

Rozdział 3

Digital divide, a nowe formy stratyfikacji społecznej w społeczeństwie informacyjnym – próba typologizacji¹

Magdalena SZPUNAR

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie

mszpunar@wsiz.rzeszow.pl

Streszczenie

Artykuł podejmuje kwestie związane z cyfrowym podziałem. Autorka zwraca uwagę na utopijny charakter społeczeństwa informacyjnego, które głosząc egalitaryzm, jeszcze bardziej pogłębia istniejące nierówności pomiędzy ludźmi, a nawet generuje powstawanie nowych. Autorka wskazuje, jakie osoby narażone są szczególnie na cyfrowe wykluczenie oraz gdzie należy upatrywać przyczyn tego wykluczenia. Artykuł ogniskuje uwagę na nowych formach stratyfikacji społecznej, przywołana zostaje koncepcja netokracji i konsumtariatu, jako dominujących warstw w społeczeństwie informacyjnym.

¹ Artykuł powstał przy wsparciu Ministerstwa Nauki i Informatyzacji w ramach grantu *Spoleczna przestrzeń Internetu*; zaprezentowane tutaj wyniki badań są efektem przeprowadzonych badań empirycznych w ramach tegoż grantu; badanie przeprowadzono na próbie 1317 osób przy pomocy kwestionariusza ankiety zamieszczonego w Internecie; aby uzyskać jak najbardziej reprezentatywną próbę zastosowano ważenie obserwacji. Procesu ważenia dokonano względem najistotniejszych cech z punktu widzenia komunikacji internetowej: korzystania z poczty elektronicznej, forum dyskusyjnego oraz komunikatora. Jako podstawę ważenia wybrano reprezentatywne badania ogólnopolskie *Diagnoza Społeczna 2005* przeprowadzone na próbie 12 731 członków gospodarstw domowych.

1. Koncepcja cyfrowego podziału – nadzieje i porażki

Formujące się społeczeństwo informacyjne mające stanowić panaceum na występujące nierówności pomiędzy ludźmi, generuje je jeszcze bardziej. Nowe medium komunikacyjne wprowadza nierówności społeczne w nowy wymiar, wymiar cyfrowego świata dzielącego ludzi na tych, którzy posiadają lub nie, dostęp do nowych technologii (por. Szpunar 2005: 97-105). Dostęp do informacji jest elementem różnicującym nasze położenie społeczne. Informacja sama w sobie staje się wartością, gdyż daje szanse na podwyższenie swojej pozycji społecznej, jak i materialnej. Ośrodki centralne dysponujące „ważnymi” wiadomościami, umiejscowionymi głównie w aparacie władzy i środowiskach opiniotwórczych, mogą z łatwością manipulować pieniądzem bądź kapitałem politycznym (Malikowski 1999: 155). Rozwarstwienie społeczne utożsamia się często z luką informacyjną, której genezy należy szukać w różnicach w umiejętnościach komunikacyjnych pomiędzy warstwami o wyższym i niższym statusie, różnicach w ilości przechowywanych informacji – ludzie o wyższym statusie znają ważniejsze informacje, potrafią selekcjonować informacje (Górski 2004: 200). Mit o egalitarnym społeczeństwie informacji staje się mrzonką. Coraz wyraźniej polaryzują się szanse w zakresie partycypowania różnych ludzi w społeczności Internetu (Tadeusiewicz 2002: 285). Jak słusznie zauważa G. Böhme „pozycje jednostki w obrębie całości społecznej określa już nie tylko status społeczny i zawód, lecz również dostęp do urządzeń technicznych i stopień uczestnictwa w systemie technicznym” (Böhme 1998: 147). Idea społeczeństwa informacyjnego utopijnie głosząca równość i jednakowe szanse dostępu do globalnej Sieci, daleka jest od ziszczenia się ideału równości. K. Doktorowicz zauważa, iż fragmentaryzacja społeczeństwa, rozwarstwienie ekonomiczne, dyskryminacja przybierają w społeczeństwie informacyjnym nowe formy (Doktorowicz 1997: 296), nierówności nie są niwelowane, a coraz bardziej powiększają się – informacyjnie biedni *versus* informacyjnie bogaci, informacyjnie wyedukowani *versus* informacyjni analfabeci, to nowe dychotomiczne kategorie społeczne (tamże). Zauważa się, że beneficjentami społeczeństwa informacyjnego stają się jedynie ci, którzy mają dostęp (ang. *access*), jak i posiadają umiejętności korzystania z nowych multimediiów (Lubański 2004: 23). Udział w technice staje się więc zarówno praktyczną koniecznością, jak i symbolem jakości partycypacji w życiu społecznym (Bobryk 2001: 42).

Koncepcja cyfrowego podziału (ang. *digital divide*) została wysunięta przez afroamerykańskiego polityka J. Jaksona, który akcentował różnice w korzystaniu z komputera i Internetu przez osoby z krajów rozwiniętych i rozwijających się, pomiędzy ludźmi o różnym statusie społeczno-ekonomicznym, pomiędzy ludźmi na różnych etapach życia, pomiędzy mężczyznami i ko-

bietami oraz pomiędzy regionami (Fong, Wellman i in. 2001: 2). Jak wskazuje L. Porębski, w skali makro cyfrowy podział obejmuje takie zmienne jak: poziom dochodu, rasa, płeć, czy pochodzenie etniczne (Porębski 2004: 190). Jednakże cyfrowy podział nie przebiega jedynie w skali makro, ale także pomiędzy jednostkami w skali mikro oraz w skali mezozo w poziomie dostępu i umiejętności korzystania z cyfrowych usług przez mieszkańców poszczególnych województw, jak chociażby pomiędzy województwami słabo rozwiniętymi gospodarczo, peryferyjnymi, takie jak województwo Podkarpackie, a województwem Mazowieckim, czy Wielkopolskim. Jak zauważają amerykańscy badacze cyfrowy podział odnosi się do konkretnych różnic pomiędzy stopniem komputeryzacji (Fong, Wellman i in. 2001: 2):

- możliwość dostępu do komputerów/Internetu w pracy, w domu, w przestrzeni publicznej, u przyjaciół
- możliwości uzyskania umiejętności obsługi komputera i Internetu

Tak więc cyfrowy podział to nie tylko brak dostępu do globalnej sieci, ale także brak umiejętności korzystania. Jak zauważa T. Goban-Klas i P. Sienkiewicz mimo, iż nowe media są konstruowane jako tzw. *user friendly* (przyjazne użytkownikowi), znajdują głównie entuzjastów wśród młodzieży, powodując wykluczenie osób starszych. Luka tworzy się również na linii wykształcenia, a analfabetyzm komputerowy, zdaniem autorów, staje się obecnie tak dotkliwy, jak analfabetyzm literacki (Goban-Klas i Sienkiewicz 1999: 100-103).

Internet jest tworzony głównie przez ludzi młodych i *de facto* na nich jest głównie nastawiony – stąd tak duża dynamika, ruch i jaskrawa ekspresja na licznych stronach WWW. Elementy te, nierzadko nasączone dużą ilością hiperlinków dezorientują ludzi starszych, nie przyzwyczajonych do obcowania z wielowątkowym, multisensowym, nielinearnym tekstem – „wszystkie te elementy peszą i wprawiają w zakłopotanie ludzi starszych, dla których samo tylko odczytanie ruchomego tekstu na ekranie monitora może być znacząco trudniejsze niż codzienne czytanie gazety” (Tadeusiewicz 2001, s.21).

Cyfrowe wykluczenie bezpośrednio wiąże się z wykluczeniem społecznym rozumianym jako sytuacja, w której jednostki zostają pozbawione pełnego uczestnictwa w społeczeństwie. Wykluczenie społeczne jest pojęciem szerszym od pojęcia podklasy, gdyż akcentuje mechanizmy wykluczania, różni się również od pojęcia ubóstwa, gdyż zwraca uwagę na czynniki które powodują, że jednostki i grupy tracą szanse, jakie ma większość ludzi (Giddens 2004: 346).

Warto również zwrócić uwagę na sam język stron internetowych, który w wielu przypadkach stanowi barierę dla jego użytkowników. Tylko w przypadku 36% internautów język angielskim jest językiem ojczystym,

a 64% stanowią nie anglojęzyczni użytkownicy (<http://www.global-reach.biz/globstats/index.php3>).

Skazane na cyfrową banicję mogą być osoby słabo wyedukowane, „psychologicznie” obawiające się nowych technologii. Jak zauważa A. Górski wśród osób szczególnie narażonych na wykluczeniem cyfrowym są (Górski 2004: 199):

- osoby niepełnosprawne
- osoby o niskim statusie majątkowym, nie mogące sobie pozwolić na zakup sprzętu komputerowego i oprogramowania
- osoby o niskim wykształceniu, nie mające możliwości doksztalcania się
- osoby obawiające się nowości, odnoszące się z rezerwą do kontaktu z nowoczesnymi technologiami
- brak świadomości, co do skutków odsunięcia od globalnego społeczeństwa informacyjnego

Wskaźnik *digital literacy* zwany piśmiennością cyfrową, określa poziom umiejętności związanych z komunikowaniem się, zapytaniem, poszukiwaniem i pozyskiwaniem informacji w Internecie. W Polsce wskaźnik ten w roku 2003 wynosił 0,3¹ i był najniższy wśród piętnastki UE, a wśród 10 krajów Europy Środkowej niższy wskaźnik uzyskała jedynie Rumunia (Hołowiński 2005: 30).

Warto zwrócić uwagę, iż cyfrowego wykluczenie należy rozpatrywać w dwóch aspektach technologicznym i społecznym (Chen, Wellman 2003).

dostęp	korzystanie
dostęp technologiczny	piśmienność cyfrowa
infrastruktura ICT (ang. <i>information and communication technology</i>) sprzęt, oprogramowanie, przepustowość	umiejętności technologiczne umiejętności społeczne
dostęp społeczny	społeczne użycie
✓ świadomość	✓ wyszukiwanie informacji
✓ język	✓ zaangażowanie obywatelskie
✓ zawartość	✓ mobilizacja zasobów
✓ lokalizacja	✓ ruchy społeczne

¹ maksymalna wartość wskaźnika COQS (ang. *communicate, obtain, question, search*) wynosi 3 – maksymalny poziom, 0 – brak umiejętności.

Podstawowych przyczyn cyfrowego wykluczenia w Polsce należy więc upatrywać w (Hołowiński 2005: 29):

- brakach w umiejętnościach korzystania z technologii informacyjnej i komunikacyjnej, co potwierdza niski dla Polski wskaźnik *digital literacy*
- ograniczeniach w dostępie do komputera i Internetu, warunkowanych głównie wysokimi kosztami sprzętu i połączeń internetowych
- niskiej świadomości społecznej, przejawiającej się w braku dostatecznej wiedzy na temat możliwości praktycznego wykorzystania ICT w życiu codziennym (szczególnie niska u osób starszych, uboższych, słabo wykształconych)

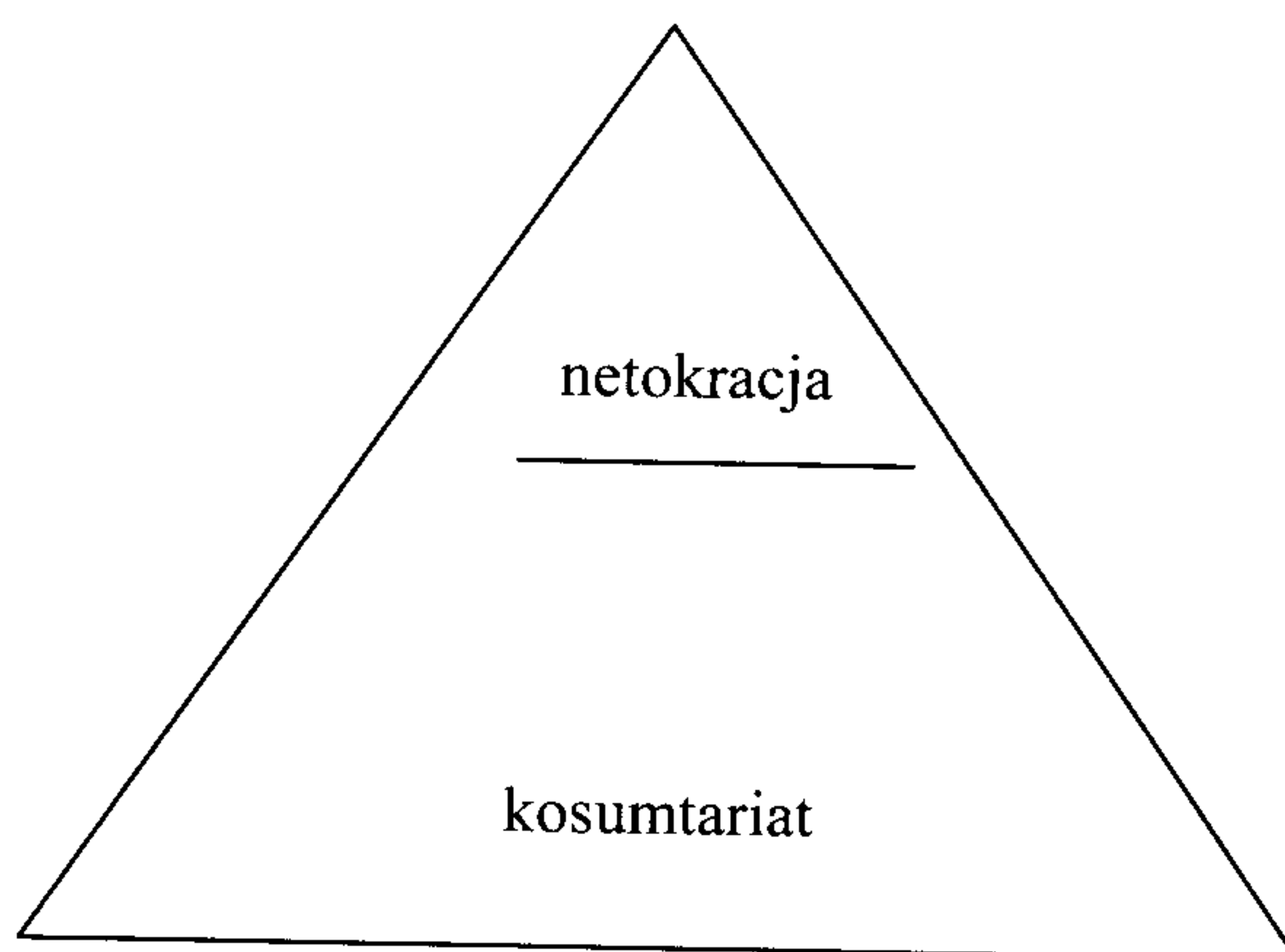
L. Porębski zauważa, iż rozwój nowoczesnych technologii znacząco zwiększa zakres społecznego wykluczenia, utrudniając realizację idei zrównoważonego rozwoju (Porębski 2004:185), istniejące nierówności społeczne, jeszcze bardziej są pogłębiane i zaostrzają się (Pietrowicz 2004: 256). Cyfrowe nierówności nakładają się na istniejące już dysproporcje pomiędzy ludźmi implikując takie zdarzenia jak (Hołowiński 2005: 33):

- trudności ze znalezieniem pracy na zmiennym rynku pracy; dla społeczeństwa informacyjnego charakterystycznym elementem jest permanentny procesu uczenia się
- ograniczenia w podnoszeniu kwalifikacji
- problemy w dostępie do usług publicznych (załatwianie spraw poprzez Internet)
- ograniczanie możliwości edukacyjnych (szczególnie osób z terenów popegeerowskich)
- ograniczenie rozwoju osób niepełnosprawnych

Generalnie w kwestii cyfrowego wykluczenia można zaobserwować pewne prawidłowości – mniejszy dostęp charakteryzuje kobiety, osoby starsze, gorzej wykształcone, o niskich dochodach, pochodzące z obszarów wiejskich i nie posługujące się językiem angielskim (Fong, Wellman 2001: 3-4). Również i stan cywilny ma tutaj znaczenie. Gospodarstwa prowadzone przez osoby samotne (nieżonate i niezamężne) mają trzykrotnie mniejszy dostępu do Internetu (ma go tylko 28,1% gospodarstw w porównaniu z 60,3 % w wypadku bezdzietnych małżeństw i rodzin z dziećmi), matki samotnie wychowujące dzieci również są w gorszej sytuacji 30% (Castells 2003: 278-279).

2. Nowe społeczeństwo – nowa stratyfikacja

Wiek dostępu – używając sformułowania J. Rifkina – dewaluje znaczenie takich wartości jak dobra materialne, czy posiadanie. Bogactwem staje się obecnie kreatywność człowieka, a siłą napędową nowej gospodarki staje się kapitał intelektualny. Firmy przechodzą od stanu posiadania, do dostępu, gdyż środki trwałe przestają być uważane za aktywa firmy (Rifkin 2003: 8-9). W społeczeństwie informacyjnym zdeprecjonowane zostaje pochodzenie, czy bogactwo, najważniejsze jest nawiązywanie kontaktów, czy inteligencja społeczna. Oparte o sieci nowe struktury społeczne gloryfikują takie wartości jak dostęp do informacji, umiejętność jej absorbowania i sortowania (Bard, Söderqvist 2006: 127-129). Pojawiają się tutaj dwie dychotomiczne warstwy społeczne - netokracja i konsumtariat. Konsumtariat to proletariat konsumentów, którego członkiem może zostać każdy. Konsumtariat dokonuje konsumpcji eksploatywnej za pomocą środków pieniężnych, a jego główna aktywność skierowana jest na konsumpcję, jednakże jest to proces sterowany odgórnie - pragnienia są wywoływane za pomocą reklamy. Szczyt nowej piramidy stratyfikacyjnej zajmują netokracy. Netokratów cechuje konsumpcja implewatywna, pieniądze nie mają charakteru priorytetowego, liczą się tutaj raczej kontakty i wiedza oraz poczucie przynależności do grona nielicznych wybranych, którzy mają dostęp do ekskluzywnych informacji. Za wejście do grona netokratów nie można zapłacić pieniędzmi, można jedynie się tam znaleźć oferując wiedzę, kontakty i informacje, które można zaoferować w zamian. W opartych na sieciach strukturach władzy trudno będzie osiągać kolejne szczeble kariery, gdyż niepisane zasady struktury sieciowej są skomplikowane i dla wielu niedostępne. Mało znaczące jest tutaj pochodzenie, czy bogactwo, najważniejsze jest nawiązywanie kontaktów, czy inteligencja społeczna (tamże).



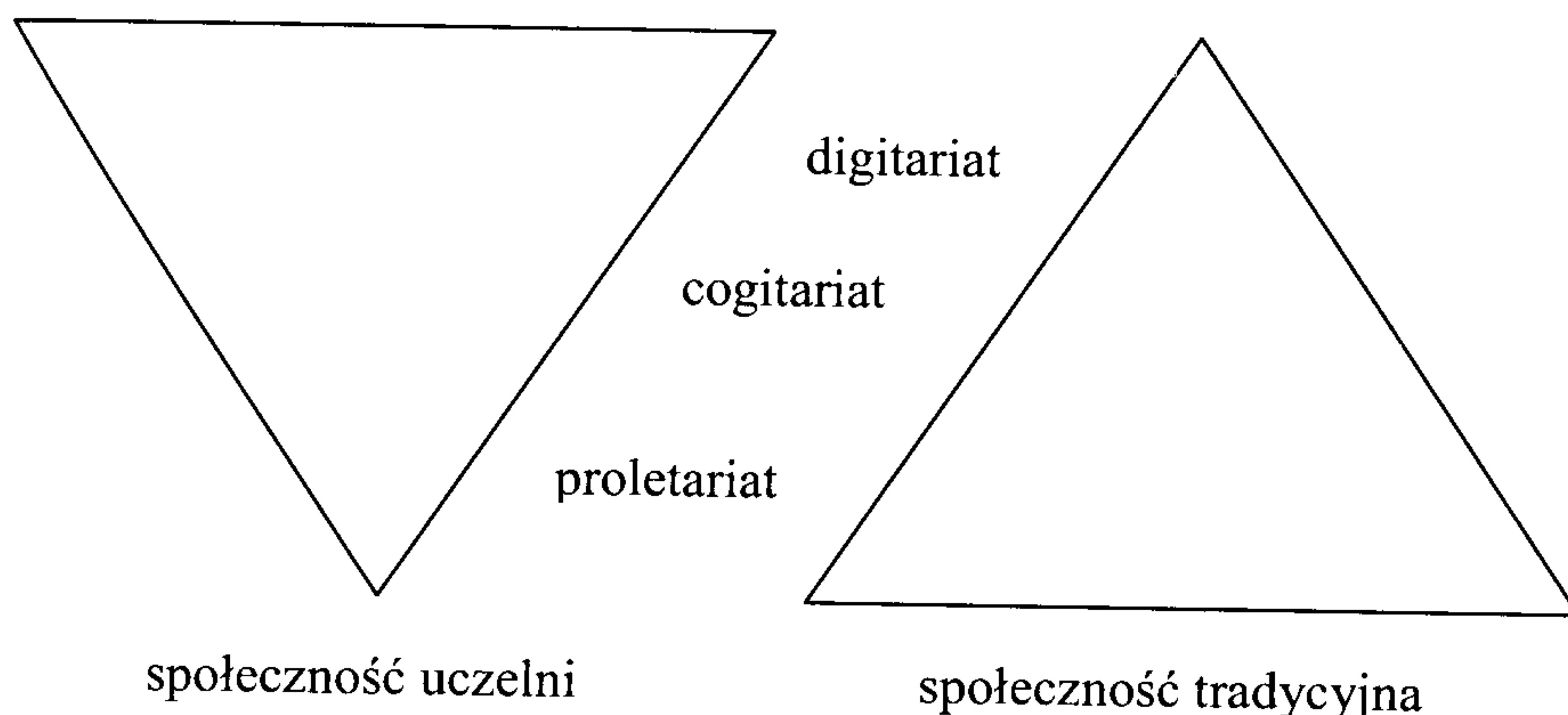
Rys.1. Piramida sieciowa w społeczeństwie informacyjnym

Inną typologię stratyfikacji wysuwa U. Eco twierdząc, iż społeczeństwo w erze dostępu podzieli się na trzy klasy (Eco 2002: 539-540):

- *proletariuszy*, nie mających dostępu do komputerów i książek, uzależnionych od przekazu audiowizualnego, czyli telewizji
- *drobnomieszczaństwo*, które umie korzystać z komputera biernie
- *nomenklaturę*, która wie, jak wykorzystać komputer do wykonywania analiz, potrafiąca odróżniać informacje wartościowe, od nic nie wnoszących

Wskazuje on, że nowe głębokie podziały klasowe będą jeszcze bardziej się pogłębiać. Analogicznie, jak w przypadku typologii wysuniętej przez Barda, Söderqvista, typologia Eco zasadza się na wiedzy i umiejętnościach, nie mających nic wspólnego ze znanej nam z historii, stratyfikacji opartej o bogactwo, czy procesy dziedziczenia. Nowe społeczeństwo eliminuje to co materialne, na korzyść wartości niematerialnych (Rifkin 2003: 180). Typologię Eco nieco modyfikuje R. Tadeusiewicz wprowadzając pojęcie digitariatu tj. uprzywilejowanej grupy osób, potrafiących biegłe posługiwać się technikami informatycznymi i przeciwstawnej warstwy – proletariatu sieciowego, do którego zalicza się osoby, nie potrafiące, bądź nie mogące korzystać z technik informacyjnych (Tadeusiewicz 2002: 285). Zauważa się, że znaczenie we współczesnym społeczeństwie ma jedynie garstka ludzi, która wymyśla i wprawia w ruch nowe technologie, masy są tutaj mało znaczące. Stawia się hipotezę, że na świecie rządzić będzie superklasa nomadów dysponująca środkami łączności, produkcji, a podklasa nomadów będzie jedynie szukała szans na przeżycie. Resztę społeczeństwa będzie stanowić klasa średnia konsumująca masową popkulturę (Krzysztofek, Szczepański 2002: 272).

Z badań przeprowadzonych wśród społeczności Akademii Górniczo-Hutniczej wynika, iż w przypadku tej społeczności możemy mówić o społeczności informacyjnej. Digitariat informacyjny tj. grupa najbardziej zaangażowanych użytkowników Sieci stanowi 70% społeczności AGH, cogitariat jako pasywna grupa użytkowników stanowi 20%, zaś 10% to osoby pozbawione interakcji z Siecią – proletariat informacyjny. Proporcje tych warstw są odwrócone w stosunku do społeczeństw tradycyjnego, w którym digitariat stanowi mniejszość (Fiut, Habryń 2001: 162).



Rys. 2. Układ warstwowy społeczności AGH w stosunku do społeczności tradycyjnej

Internet jako medium generuje konstytuowanie się czterech podstawowych warstw, z których wyżyny społeczne zajmuje technomerytokracja utożsamiana z kulturą naukowo-techniczną. Poniższy szczebel należy do hakerów, niezależnych od jakiejkolwiek władzy, propagujących kulturę daru, gdzie prestiż, szacunek i reputację otrzymuje się dzięki udostępnieniu innym swojej wiedzy, talentu, możliwości i czasu. Kolejną pozycję zajmują wirtualni komunitarianie z tworzonymi przez siebie społecznościami wirtualnymi, traktującymi Internet jako technologię służącą komunikacji poziomej i nowa możliwość wolnej, nieskrępowanej wypowiedzi. Najniższy szczebel zajmują przedsiębiorcy internetowi traktujący to medium jako źródło zarobku (por. Castells 2003: 47-75).

Zaprezentowana przez Castellsa typologia jest oczywiście tylko jedną z możliwych. Kultury internetu nie należy bowiem traktować jak monolitu, a truizmem jest stwierdzenie, że Internet jest niezwykle zróżnicowany. Internet tak jak każde inne środowisko pozwala swobodnie funkcjonować masom, jak i elitom. Masy przekonane o własnej anonimowości wyrażają swoje nieskrępowane, nierzadko wulgarne wypowiedzi, przekonując wielu, że Internet to królestwo mas, a raczej - używając słów J. Chłopeckiego – motłochu. Z pewnością publiczna agora – jak zwykło nazywać się Internet – jest doskonałym miejscem na wyrażanie swoich myśli. Jednakże *wolność do wypowiedzi* implikuje również *wolność od wypowiedzi* rozumianą jako wolność od materiałów, z którymi użytkownik w Sieci nie życzy sobie mieć styczności np. materiały pornograficzne, czy spam (por. Oleksiuk 2004: 145-152). Możliwość nieskrępowanego wyrażania swoich myśli ma również swoje negatywne strony, jak chociażby zjawisko zwane wojną w sieci (ang. *netwars*), gdzie przedmiotem walki stają się nie zasoby i terytoria,

a informacja i opinia publiczna. Media (w tym głównie Internet) traktowany jest jako narzędzie kształtowania wiedzy określonych społeczeństw o rzeczywistości społecznej. Ujawniane są tutaj informacje, które w wielu przypadkach nie miałyby szans na wyjście poza wąskie grono „wtajemniczonych”, a dla wielu rządów wojny w sieci stanowią poważne źródło zagrożenia (Giddens 2004: 465-466).

3. Podsumowanie

Mimo, iż z założenia kultura Internetu oparta jest o ideę równości i wolności, tak naprawdę jest kulturą wykluczania. Kultura techniczna, której twórcami są programiści jest bardzo hermetyczna i mimo, że rozprawia się o otwartych, przyjaznych systemach, komputerowi nowicjusze z reguły z nową technologią sobie nie radzą. Muszą opanować nową terminologię pełną akronimów, czy zwrotów żargonowych, nie mówiąc o samodzielnej konfiguracji sprzętu, czy instalacji oprogramowania. Wiele informatyków bardziej dba o atrakcyjną wizualnie stronę graficzną, niż intuicyjność obsługi (Stoll 2000: 75-77). Język Sieci nierzadko bliski slangowi, świadczyć może o tym, jak bardzo ezoterycznym i nieprzystępnym środowiskiem jest sieć dla osób spoza jej „królestwa” (por. Szpunar 2004: 130).

Jak słusznie zauważa C. Stoll wspólnota sieciowa przypomina raczej ekskluzywny klub do którego by się dostać trzeba spełnić cały szereg rytuałów. Mimo opanowania szeregu zabiegów związanych z funkcjonowaniem w sieci, z pewnością nie oferuje ona równych szans dla wszystkich. Internet sam w sobie jest niezwykle zróżnicowany i w zależności od umiejętności, daje różne szanse różnym ludziom. Są miejsca ogólnodostępne, ale także bardzo inkluzywne jak niektóre kanały IRC do których można się jedynie dostać na specjalne zaproszenie kogoś z uczestników. Funkcjonują już zamknięte społeczności wirtualne jak np. *grono.net*, gdzie rejestrację w systemie umożliwia jedynie otrzymanie zaproszenia od osoby, która już należy do danej społeczności. Idea zaproszeń jest również wykorzystywana przez firmę *Google* w systemie pocztowym. Utworzenie tam konta jest tylko i wyłącznie możliwe po otrzymaniu zaproszenia od innego użytkownika poczty *Google*.

Ekskluzywność grupy nie stanowi jednak gwarant na nasze powodzenie w sieci. Jeśli nie jest się specjalistą w danej dziedzinie, a udziela się wypowiedzi na np. ogólnie dostępnym forum, nasze wypowiedzi są ignorowane. Z podobną sytuacją mamy do czynienia, kiedy jesteśmy początkującymi internautami lub osobami nie znanymi w danej społeczności. Status w grupie internetowej budowany jest poprzez ilość i jakość wypowiedzi w Sieci oraz

internetowy staż. Niektórzy wręcz by uniknąć ignorancji lub ośmieszenia przyjmują postawę lurkera, polegającą na jedynie biernej obserwacji tego, co dzieje się w Sieci, bez wykonywania jakichkolwiek działań, udziału w jakiegokolwiek dyskusji.

Warto uświadomić sobie, iż w społeczeństwie informacji najważniejsze stają się kontakty i wiedza danej jednostki, inteligencja społeczna, a zdeprecjonowane zostaje pochodzenie, czy bogactwo. Funkcjonowanie w sieci staje się istotnym elementem statusu, a nieumiejętność korzystania z niej, w wielu przypadkach skazuje nas na społeczną banicję.

LITERATURA

1. Bobryk J.: *Spadkobiercy Teuta. Ludzie i media*. UW, Warszawa 2001.
2. Böhme G.: *Antropologia filozoficzna*. IFiS PAN, Warszawa 1998.
3. Castells M.: *Galaktyka Internetu*. Rebis, Poznań 2003.
4. Eco, U.: *Nowe środki masowego przekazu a przyszłość książki*. w: M. Hopfinger (red.) *Nowe media w komunikacji społecznej XX wieku*. Oficyna Naukowa, Warszawa 2002.
5. Chen, W., B. Wellman.: *Charting Digital Divide: Comparing socioeconomic, gender, life stage, and rural-urban internet access and Use in eight countries*. http://www.chass.utoronto.ca/~wellman/netlab/PUBLICATIONS/_frames.html 2003.
6. Doktorowicz, K.: *Społeczeństwo informacyjne – podziały i nierówności*. w: L. Zacher (red.) *Rewolucja informacyjna i społeczeństwo. Niektóre trendy, zjawiska i kontrowersje*, Warszawa 1997.
7. Fiut, I., S., M. Habryń.: *Społeczność akademicka wobec możliwości wykorzystania Internetu w procesie pracy*, w: L. Haber, (red.) *Mikrospołeczność informacyjna na przykładzie miasteczka internetowego Akademii Górniczo-Hutniczej*. AGH, Kraków 2001.
8. Fong, E., B. Wellman, M. Kew i R. Wilkes.: *Correlates of the Digital Divide: Individual, Household and Spatial Variation*. University of Toronto. http://www.chass.utoronto.ca/~wellman/netlab/PUBLICATIONS/_frames.html, 2001.
9. Giddens, A.: *Socjologia*. PWN, Warszawa 2004.
10. Goban-Klas, T. i P. Sienkiewicz.: *Społeczeństwo informacyjne: szanse, zagrożenia, wyzwania*. Fundacja Postępu Telekomunikacji, Kraków 1999.
11. Górski, A.: *Polityka i informacja*. w: A. Szewczyk (red.) *Dylematy cywilizacji informatycznej*. PWE, Warszawa 2004.
12. Krzysztofek, K., M. Szczepański.: *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2002.

13. Hołowiński, G.: Problem wykluczenia cyfrowego w Polsce. Technologia informacyjna i komunikacyjna – zagrożeniem czy szansą?. w: A. Szewczyk (red.) Komputer – przyjaciel czy wróg?, US, Szczecin 2005.
14. Lubański, M.: Społeczeństwo informacyjne a cywilizacja informatyczna. w: A. Szewczyk (red.) Dylematy cywilizacji informatycznej. PWE, Warszawa 2004.
15. Malikowski, M.: Przestrzeń jako wymiar struktury społecznej i społecznych nierówności w: M. Malikowski, S. Solecki (red.), Społeczeństwo i przestrzeń zurbanizowana. WSP, Rzeszów 1999.
16. Oleksiuk, I.: Wolność wypowiedzi i wolność od wypowiedzi. Konflikt wartości w świetle rozwoju Internetu. w: R. Paradowski, Kulturowe instrumentarium wolności. Dziennikarstwo, Internet, rynek, UAM, Poznań 2004.
17. Pietrowicz, K.: Nowa stratyfikacja społeczna? „Digital divide” a Polska. w: L. Haber, (red.) Społeczeństwo informacyjne – wizja czy rzeczywistość: II Ogólnopolska Konferencja Naukowa. AGH, Kraków 2004.
18. Porębski, L.: Społeczeństwo informacyjne jako realizacja idei zrównoważonego rozwoju. w: L. Haber, Społeczeństwo informacyjne – wizja czy rzeczywistość: II Ogólnopolska Konferencja Naukowa. AGH, Kraków 2004.
19. Rifkin, J.: Wiek dostępu. Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2003.
20. Stoll, C.: Krzemowe remedium. Garść rozważań na temat infostrady. Rebis, Poznań 2000.
21. Szpunar, M.: Cyfrowy podział – nowa forma stratyfikacji społecznych, w: J. Kleban, W. Wieczerzycki, (red.) Era społeczeństwa informacyjnego – wyzwania, szanse, zagrożenia, WSKiZ, Poznań 2005.